

Wywiad z dr Marlene Nobre dla czasopisma „Psychic World” (XII 2009)

Dr Marlene Nobre jest nieustrudzoną pracownicą na rzecz spirytyzmu, dobrze znaną w środowisku spirytystycznym. Przewodniczy brazylijskim i międzynarodowym stowarzyszeniom medyczno-spirytystycznym i odgrywa znaczącą rolę w procesie ponownego zbliżenia medycyny z duchowością. Celem, który p. Nobre realizuje od wielu lat z wielkim poświęceniem, jest organizowanie niezliczonych kongresów i seminariów w Brazylii, jak też w innych krajach Ameryki Łacińskiej, w Stanach Zjednoczonych i Europie. Bardzo miło z jej strony, że mimo wielu obowiązków zgodziła się na ten krótki wywiad.

Brazylijskie Stowarzyszenie Lekarzy-Spirytystów (AME) zostało utworzone w 1995 roku, czyli czternaście lat temu [w chwili przeprowadzenia wywiadu]. Jakie są jego cele i co udało się zrobić przez te lata?

Celem AME jest zmiana obecnego materialistycznego paradygmatu, który dostrzegamy w medycynie, skupionego całkowicie na ciele fizycznym. Chodzi o to, aby stworzyć nowy model integrujący medycynę i duchowość. Aby osiągnąć ten cel AME organizuje różne wydarzenia, publikuje prace [badawcze] i nawiązuje kontakty z innymi podmiotami, które mają te same cele.

Oczywiście AME prowadzi również sprawozdania badawcze, które pewnego dnia będą mogły być wspierane także od strony duchowej.

Zbliżyć do siebie medycynę i duchowość to jeden z celów AME. Czy to się już dokonało i czy można powiedzieć, że osiągnięto pozytywne rezultaty w tej pracy?

Aby zmienić model myślenia, potrzeba czasu i cierpliwości.

Żeby przyznać, że Duch ma pierwszeństwo w sprawach zdrowia, trzeba radykalnie zmienić procedury medyczne; pociąga to ze sobą przełamanie bardzo starych, ugruntowanych przed-założeń i uprzedzeń. Obecnie widzimy, że dwie trzecie uniwersytetów w Ameryce Północnej posiada już medyczno-duchowe jednostki, które są opcjonalne [dla studentów] albo wprost powiązane z prowadzonymi programami nauczania. Podobne jednostki zaczynają się pojawiać także na uczelniach brazylijskich.

Czy w odniesieniu do ogólnych badań osiągnięto już jakieś rezultaty?

Tak, osiągnięto rezultaty na dużą skalę w Stanach Zjednoczonych i w kilku innych większych centrach badawczych w odniesieniu do oddziaływania modlitwy, zjawisk z pogranicza śmierci (NDE) oraz dotyku terapeutycznego. W Brazylii jest wiele pomysłów, aby prowadzić badania oparte o treści spirytystyczne, takie jak choćby prace André Luiza. Z drugiej strony z powodu braku profesjonalnego personelu i wsparcia finansowego ciągle pozostajemy na początkowym etapie tych projektów. Zobaczymy, co przyniesie przyszłość.

Z jakimi trudnościami się spotykacie?

Jak wspomniałam, są to przeszkody związane z brakiem dogodnych miejsc do prowadzenia prac badawczych, a także brakiem specjalistycznego, dyspozycyjnego personelu oraz wsparcia finansowego – zapewnienie tego wszystkiego umożliwi prowadzenie badań.

AME prowadzi silną Kampanię Za Życiem, sprzeciwiającą się aborcji. Na czym ona polega?

Wspieraliśmy te działania przez stałe przekazywanie informacji opinii publicznej i ludziom, którzy ją kształtują. Organizowaliśmy seminaria, publikowaliśmy książki i artykuły, ale też sami braliśmy udział w spotkaniach z publicznością, gdzie zawsze broniliśmy życia, sprzeciwiając się aborcji.

Czy poza Brazylią prowadzi się podobne działania?

Wiemy, że ośrodki „For-Life” są aktywne w Kościele Katolickim, nawet w państwach, gdzie aborcja jest legalna; jeśli jednak mowa o działaniach dotyczących AME, nie ma podobnych kampanii poza Brazylią.

Czy poza Brazylią jest większy opór społeczności lekarzy i naukowców wobec koncepcji proponowanych przez AME?

Naturalnie, że jest on większy, odkąd spirytyzm stał się słabo znany poza granicami Ameryki Łacińskiej. Widzimy zarazem, że akceptacja [naszych idei] jest łatwiejsza, gdy prezentujemy zasady medycyny duchowej osobom o przekonaniach spirytualistycznych.

Przez wiele lat odwiedzałaś Wielką Brytanię, a od 2003 odbyło się tutaj [tj. w W. Brytanii] wiele wydarzeń z twoim udziałem, jak choćby Kongres Medycyny i Duchowości w 2008 roku. Czy podobne spotkania miały miejsce w innych krajach?

Tak, organizowaliśmy i uczestniczyliśmy w tego rodzaju zdarzeniach w wielu krajach, m.in. USA, Portugalii, Francji, Szwajcarii i w Niemczech.

Jak wiele książek opublikowaliście, jak wiele nie ujrzało jeszcze światła dziennego? Pytanie dotyczy oczywiście tych w języku portugalskim [urzędowym w Brazylii], na jakie inne języki tłumaczone są wasze prace?

Sama napisałam sześć książek: „Różne postaci opętania”, „Nasze Życie w Zaświatach”, „Życie Krzyczy!”, a także „Duszę materii”, „Życie przeciwko aborcji” oraz „Dar mediumizmu”. Redagowałam również „Naukę mądrości”, na którą składały się wywiady Chico Xaviera, które medium udzieliło swego czasu „Folha Espirita Journal”. Kolejne książki czekają na publikację, ale to wymaga czasu. Niektóre prace zostały przetłumaczone na włoski, inne na hiszpański, francuski, a „Dusza materii” ukazała się również po angielsku [w 2013 r.

wydana w Polsce w przekładzie Konrada Jerzaka].

Pani doktor, jak pani godzi liczne podróże mające na celu szerzenie idei łączenia medycyny i duchowości, z redagowaniem „Flora Espirita Journal” (którego jest pani kierownikiem) i wciąż znajduje czas na życie prywatne?

W rzeczywistości sama nie odgrywam tak dużej roli w propagowaniu zasad medycyny i duchowości, a z drugiej strony uważam, że można pogodzić niektóre zadania z naszą codzienną egzystencją. Na pewno łatwiej mi połączyć podróże z obowiązkami dzięki temu, że od 1994 roku przeszłam na emeryturę jako lekarz, a poza tym od 1990 roku jestem wdową. Naszych projektów nie dałoby się zrealizować, gdybym nie mogła też polegać na moich wspaniałych kolegach z „Folha Espirita Journal”, którzy zawsze z poświęceniem i miłością służą pomocą. Jako redaktor kierująca trzymam nad wszystkim pieczę, ale to moi niestrudzeni koledzy pracują najwięcej na rzecz pisma. Chciałabym nawiązać jeszcze do „Lar do Alvorecer”, naszego żłobka w Sao Paulo – jestem tylko drobnym elementem w tym projekcie, opierającym się na pełnych poświęcenia współpracownikach, którzy zawsze są gotowi pracować na rzecz 220 dzieci i dbają, aby zapewnić im uczucie, opiekę i pełne miłości wsparcie. W moim prywatnym życiu także otrzymuję pomoc, przy czym moje życie biegnie według prostych reguł, niewymagających zbyt wiele. Ponadto wspierają mnie pełni zrozumienia synowie – Marek i Marcel, a także synowa Monika i wnuki – Jan Paweł i Anna Luiza.

Co chciałabyś przekazać czytelnikom w odniesieniu do znaczenia duchowości w naszym życiu, zwłaszcza tym, którzy sami są dotknięci chorobą?

Aby wiedzieli, że choroby są ważnym środkiem, który pozwala nam się uczyć, wzrastać i oczyszczać duchowo. W związku z tym potrzebujemy też wierzyć w Boga i ufać w Jego Miłość w każdych okolicznościach. Jeśli to zrobimy, wtedy możemy przejść przez wszystko z cierpliwością, pogodzeni i nakierowani na dobro,

które przynosi nam Bóg, aby wspierać nasz rozwój.

====

Zobacz książkę M. Nobre, pt. **Dusza materii**, wyd. Oficyna Wydawnicza Rivail, Warszawa 2013:

[Dusza materii – Książki spirytystyczne \(ksiazki-spirytystyczne.pl\)](http://ksiazki-spirytystyczne.pl)